

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 77 (1422)

Tajemnica indywidualności.

Doktryna ekonomicznego materializmu, sprowadzająca do zera rolę jednostki w dziejach ludzkości, traktująca genialne postacie historyczne jedynie jako wytwór procesów masowych — zbankrutowała dziś ostatecznie.

Zapoznawany tak długo pierwiastek psychiczny w historjografii i socjologii odzyskał należne sobie miejsce, a niewątpliwie znaczny wpływ na rewizję utartych poglądów teoretycznych wywarły dzieje polityczne ostatnich lat kilkunastu, wysuwające w całym szeregu wypadków wybitne jednostki jako rzeczywistych przywódców i kierowników państw i narodów.

Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że bohaterowie, wodzowie narodu, opatrnościowi mężowie stanu budzą znowu zaczynają zainteresowanie wśród badaczy, którzy analizują ich psychikę i szukają wyjaśnienia przyczyn, pozwalających im odegrać rolę decydującą w momentach przełomowych.

Nad pytaniem, jakie są znamiona wodza narodu zastanawia się również w „Czasie” prof. Stanisław Estreicher i świetną daje na nie odpowiedź.

Za cechę najważniejszą uważa prof. St. Estreicher jego „uniwersalizm”, jeśli wolno użyć tego tak bardzo nadużytego i spopolitowanego słowa. Wódz narodu jest uniwersalistycznym w tem znaczeniu, że góruje w jego psychice poczucie celów i interesów ogólnonarodowych ponad wszelkimi interesami partykularnymi, a więc interesów lokalnych, zawodowych, partyjnych. Jeśli nawet obciążony jest w swej przeszłości przynależnością do pewnej partii lub grupy zawodowej, to w pewnej chwili swego życia, doszedłszy do władzy, umie z tą przynależnością zerwać a życie swoje podzielić na dwie różne połowy. Psychologia jego ujmuje bowiem łatwiej cel ogólny, daleki i metafizyczny narodu, niż cele chwilowe i przejściowe. Tym celem wielkim gotów jest podporządkować wszystko. Narzucają one mu się z kategorią nakazem i dlatego poświęca na ich rzecz nawet swoją własną przeszłość.

Do jasnego ujęcia odległych celów narodu dochodzi się daleko łatwiej silną intuicją, to jest wiarą w pewien sposób ukształtowania przyszłości narodu, niż logicznym nad nią rozumowaniem. Wszyscy wielcy wodzowie narodu bywali też zwykle nie ludźmi „oświecenia” t. j. racjonalistami, — tylko ludźmi uczucia, wiary. Popadali też łatwo w konflikt z otoczeniem swoim, nie uznając ani ich romantycyzm, ani podświadomych źródeł ich poglądów na sprawy polityczne. Dopiero długi upływ lat potwierdzał zazwyczaj słuszność celów, do których tak bezwzględnie dążyli. Zato ta wiara swoją, która przenosi góry, działała tem silniej i otaczające ich zbliżone jednostki i okazywali zawsze umiejętność budzenia fanatycznej wiary w swoją wyższość w najbliższym swem otoczeniu. Wiary takiej nie wzbudza nigdy człowiek przeciętny, — ani nawet człowiek wyższy ale przemawiający tylko do intelektu. Fanatycy skupiają się tylko wokół tego, kto sam fanatycznie umie wierzyć i głosić. W wodzu narodu tkwi znaczny procent proroka, a ten procent skupia kolo niego gorących wyznawców i apostołów — prawdziwie nie próbujących nawet patrzeć na niego krytycznie.

Cel, jaki wódz narodu ma na oku, narzuca się jego woli kategorycznie. Jest on przez ten cel opatrzony, jak przez Sokratesowego demona. Łączy to się zwykle z

przeświadczeniem, że jest on przez Opatrzność wybranym, aby ten cel urzeczywistnić i że z woli wyższej jakiejś potęgi powinien dojść do władzy i rządzić. Takie przekonanie bywało właściwością Cezarów i Napoleonów, a jest Mussoliniego w naszych czasach. Wielką siłę Mussoliniego, tak samo jak innych wodzów narodu, stanowi właśnie to, że wierzy w siebie, w swoją misję. Bez takiej wiary krzepiącej go w jego działaniu kaźden wódz narodu załamałby się wobec trudności. Często nazywamy to nadmierną „ambicją”, choć określenie to nie jest w tym wypadku trafne, bo ambicja to żądza sławy i władzy, nie będąca wynikiem dążenia do spełnienia misji wyższej.

Trudności, jakie się wiodzowi na jego drodze nasuwają, wypływają bądź z przeszkód zewnętrznych — opór sąsiadów i potrzeba walki z wrogiem, — bądź to jeszcze częściej z dysonansu, jaki istnieje między nim a masą narodu.

Wielki wódz stoi najczęściej w sprzeczności z interesami poszczególnych członków społeczeństwa i poszczególnych grup. Nie poddaje się on, tak jak demagog, tym interesom partykularnym, ale podejmuje z nimi walkę. Stara się masom narzucić swój punkt widzenia, swoje uniwersalne, to jest całości ogarniające dążenia w miejsce dążeń zatowimowanych jednostek czy grup. Wynikają stąd konflikty, w których tylko szczęśliwy zwycięża, a niejedynemu ulega przypadkowo. Iluż wódzów narodu zamordowano, wygnano, okrzyknięto za zdrajcę? Iluż nie spełniło swej misji, choć jej gwiazda błyszczała silnie w ich sercu?

Do celu uznanego przez siebie za konieczny dąży wódz namiętnie i bezwzględnie. Jego cechą najwybitniejszą była siła wybuchowa, a ujmujemy to mówiąc, że kieruje się namiętnościami w swych działaniach. Istotnie natura „wodzów” jest natura, w której dominuje impulsywna namiętność. Żaden z nich nie bywa cichym i łagodnym sercem barankiem. Karol Wielki wyciął w pień 10.000 bezbronnym Sasów; Napoleon splamił się morderstwem ks. d'Enghien — a inni? Zwykli są łamać bez względu na prawo i na etykę te przeszkody, które ich szczególnie rozdrażniają i szukać usprawiedliwienia swoich win w poczuciu swojej misji dziejowej.

Grzechy swoje i winy, o ile je popełniają, zwykli są okupować bohaterstwem oddaniem się pewnej idei i poświęceniem dla niej osobistego szczęścia. Bez wyższej idei, dla której wódz stara się dojść do władzy per fas et nefas, niema prawdziwego wodza narodu, są tylko tyranowie i despoty. Jeśli nawet wódz narodu burzy i niszczy, to tylko dlatego, aby postawić na to miejsce nową budowę.

Listy gończe za wydanymi przez Sejm posłami.

Władze sądowe ustaliły, iż wszyscy wydani ostatnio przez Sejm posłowie nie znajdują się już w Polsce. Posłowie Bittner (komunista) i Walnycki (Selrob-lewica) schronili się zawczasu zagranicę. Poseł komunistyczny Warski znajduje się już oddawna, jak wiadomo, w Moskwie. Donoszą agencji P.I.D., że za trzema wydanymi posłami rozesłały władze sądowe listy gończe.

Gen. Le Rond przewodniczącym rady nadz. stoczni gdańskiej.

BRUKSELA, 3/IV (Pat). Wedle doniesień pism tutejszych gen. Le Rond, który niedawno wybrany został do rady nadzorczej stoczni gdańskiej, obrany został przewodniczącym tej rady.

Powrót ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj powrócili z wywczasów świątecznych do Warszawy ministrowie: spraw zagranicznych Zaleski i reform rolnych Staniewicz.

Poseł Patek w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, bawiący od kilkunastu dni w Warszawie przedłużył swój pobyt w kraju na okres jednego tygodnia. Zwłoka w powrocie p. ministra Patka do Moskwy spowodowana została koniecznością załatwienia szeregu ważnych spraw służbowych.

Łódź podwodną na biegun północny.

WIEDEŃ, 3.IV. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku: Badacze podbiegunowi Wilkins i George Palmer Putnam zamierzają w ciągu bieżącego lata dotrzeć do bieguna północnego na łodzi podwodnej Pertraktacje w sprawie odstąpienia łodzi podwodnej, znajdującej się w posiadaniu amerykańskiego przedsiębiorstwa okrętowego zostały już ukończone. Jest to jedyna łódź podwodna w posiadaniu prywatnym. Łódź ta już z początkiem czerwca pójdzie do Spitzbergen, a stamtąd w dniu 1 lipca uda się do Point Barrow, odległego o 2 tys. mil. Załoga składać się będzie z 10 osób. Podróż ze Spitzbergen do Point Barrow trwać będzie około 80 dni.

Order podziękacji dla Mikada.

LONDYN, 4.IV. (Pat). Książę Gloucester odbywający podróż do Japonii, udekorować ma cesarza japońskiego orderem podziękacji.

Ochrona pracy na fabrykach sowieckich.

Sow. urząd ochrony pracy podaje w swoim sprawozdaniu, że w ciągu ostatnich miesięcy liczba niebezpiecznych wypadków na fabrykach sow. wzrosła do 17,6 proc. Przyczynami wypadków podobno mają być złe instrumenty, stare i źle utrzymane maszyny, brak należytego doгляdu i zły podział pracy.

Stosunki w przemyśle sowieckim.

Prasa sow. donosi o coraz to liczniejszych wypadkach złamania dyscypliny, sabotażu i przesładowania fachowców z wyższym wykształceniem technicznym przez robotników sowieckiego przemysłu. W jednym z wypadków kilkunastu robotników systematycznie niszczyło maszyny pewnej fabryki. W drugim — grupa robotników urządziła pijatykę w warsztatach i wszystkich zających do pracy pozostałych robotników witala salwami rewolwerowymi. W innych znowu fabrykach i kopalniach węgla zanotowano kilkanaście wypadków pobicia techników i inżynierów za zwyczajne zwrócenie uwagi.

Materiały do historii ruchu młodzieży niepodległościowej „Zarzewie”.

Wobec powstania wśród uczestników ruchu „Zarzewia” planu wydania materiałów do genezy i historii „Zarzewia” (ideologia, działalność tajnych i jawnych związków młodzieży akademickiej, prace wśród młodzieży szkolnej, działalność organizacji Armji Polskiej i Polskich Drużyn Strzeleckich) uprasza się o nadsyłanie materiałów znajdujących się w posiadaniu poszczególnych osób oraz wspomnień pod adresem: inż. Stefan Rudziński, Warszawa, ul. Nowy Świat 57 m. 1-b, lub Stanisław Sasorski, Warszawa, ul. Kopernika 1—12 m. 3.

Zjazd T-wa nauczycieli szkół średnich i wyższych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Dziś otwarty zostanie doroczny walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Na zjazd przybędą Pan Prezydent Rzeczypospolitej i minister oświaty Świtalski

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 9, telefon 998, przyjmuje od godz. 9-6

Zmiana gabinetu przesadzona.

Rząd zgłosił dymisję?

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy.)

Od dnia ustąpienia ministra skarbu pana Czechowicza i powołania na jego miejsce w charakterze kierownika ministerstwa p. Grodyńskiego było wiadomem, że wcześniej czy później na tle wytworzonej sytuacji politycznej musi dojść do rekonstrukcji gabinetu. Pogłoski o tem krążące w kołach politycznych początkowo dość chaotyczne, a potem coraz uporczywsze w ostatnich dniach sesji sejmowej przybrały coraz to wyraźniejsze kształty i miały nawet poważne podstawy. W kołach politycznych utrzymywano, że po zamknięciu sesji budżetowej prawdopodobnie po świętach Wielkiej Nocy nastąpi zmiana rządu.

Kto ustąpi z gabinetu.

Pan premier Bartel, oraz kilku ministrów ustąpi z gabinetu i na ich miejsce powołane będą inne osoby, przyczem zmiana dotyczyć miała szeregu nazwisk osób związanych z obozem pomajowym. Jednakże nazwiska te padały zupełnie luźno. — I tak wymieniano między innymi: gen. Sosnkowskiego, ministra Świtalskiego, p. Patka, min. gen. Składkowskiego, min. Moraczewskiego i innych.

Konferencja p. Prezydenta z prem. Bartlem.

Przed samymi świętami pogłoski o zmianie rządu ponownie z uporczywością zaczęły krążyć w kołach politycznych i utrzymywano, że nastąpi zmiana tuż po świętach. Istotnie pogłoska ta miała wszystkie cechy prawdopodobieństwa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze swej letniej rezydencji w Spale do Warszawy miast we czwartek już dnia 2 b. m. i natychmiast odbył długą konferencję z p. premierem Bartlem, który od kilkunastu dni nie opuszcza swego prywatnego mieszkania i jak głoszają komunikaty prezydium rady ministrów jest chory na grype.

Prem. Bartel zgłosił dymisję.

Jak zdołaliśmy ustalić, konferencja kierowników nawy państwowej w dn. 2 bm. była punktem zwrotnym, albowiem p. prem Bartel oświadczył panu Prezydentowi Rzplitej, iż chce bezwarunkowo ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu i formowania następnego nie podejmuje się w żadnym wypadku.

Cały rząd zgłosił wczoraj dymisję.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego, na którym według oficjalnego komunikatu załatwiono kilka bieżących spraw terminowych. Jednakże z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że posiedzenie to było ściśle związane z konferencją z d. 2 bm. między p. Prezydentem a p. prem. Bartlem. W polskim życiu państwowym utarł się zwyczaj, iż ustąpienie prezesa Rady Ministrów równoznaczne jest z ustąpieniem całego gabinetu. Skoro dn. 2 kwietnia r.b. p. prem. Bartel zgłosił swą dymisję, to pozostali członkowie gabinetu muszą, solidaryzując z nim, złożyć na jego ręce, jako szefa rządu, swoje dymisje. Nastąpiło to właśnie na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, na którym zresztą nie było p. premiera Bartla.

Czynnik miarodajne milczą.

I tak w obecnej chwili jest już tajemnicą poliszynela zmiana rządu i powołanie nowego przez p. Prezydenta. Zwykle gdy ukazuje się w prasie choćby najbłahsza pogłoska o jakichkolwiek przesunięciach rządu, natychmiast dzienniki podają oficjalny komunikat z jej zaprzeczeniem. Tymczasem obecnie nie tylko cała prasa polska, ale i prasa zagraniczna notuje pogłoski o sytuacji politycznej i o fakcie zmiany gabinetu, zaś kół oficjalne wiadomościom tym nie zaprzeczają. Jest to jeszcze jeden dowód, iż zmiana rządu jest rzeczą przesadzoną.

Omyśły na temat przyszłego rządu.

Obecnie nasuwa się pytanie: kto będzie następcą premiera Bartla i jaki będzie skład nowego rządu? Na ten temat kursuje tak wiele różnych, sprzecznych ze sobą, a częstokroć wręcz przeciwnych poglądów, że notowanie ich na łamach prasy, byłoby rzeczą zupełnie zbędną i wprowadzającą niepotrzebny zamęt, albowiem najbliższe dni a nawet godziny przyniosą zupełnie konkretną odpowiedź kół miarodajnych w sprawie składu nowego rządu.

Masowe aresztowania socjalistów na Litwie.

Sensacyjna rewizja w redakcji socjalistycznego organu.

BERLIN, 3. IV. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Królewca, że nadeszły tam wiadomości z Kowna, donoszące, iż policja litewska we wtorek aresztowała prawie wszystkich przywódców litewskiej partji socjalistycznej, między innymi Kairisa, Bilinisa i Galinisa. Komunikat policyjny ma oświadczać, że aresztowania te pozostają w związku z nielegalnym zgromadzeniem, jakie odbyło się w lokalu redakcyjnym dziennika socjaldemokracji.

Budynek, w którym znajduje się redakcja tego dziennika został wczoraj otoczony przez policję kryminalną, która aresztowała wszystkich obecnych w redakcji, oraz wszystkich wchodzących do budynku. Ogółem aresztowano około 100 osób. W związku z tą akcją ma pozostać również, jak donosi biuro Wolfa, rewizja w lokalu centralnego komitetu Federacji Pracy, która stanowi lewe skrzydło litewskiej chrześcijańskiej demokracji. W związku z tą rewizją aresztowano cały szereg przywódców Federacji Pracy i skonfiskowano protokoły i rezolucje ostatniej konferencji partyjnej.

Aresztowanie kurjera emigrantów litewskich, red. Kairisa i Bilinisa.

KOWNO, 3.IV (Pat). Elta donosi: Wczoraj w Kownie przyłapano został kurjer emigrantów politycznych, kierowanych przez Pleczkajtisa, który to kurjer potajemnie przybył do Kowna z korespondencją, pochodzącą od dziennika emigranckiego „Pirmyn”. Korespondencja adresowana była głównie do miejscowych socjaldemokratów. Agencji policji kryminalnej aresztowali kurjera w chwili, gdy znajdował się u kierownika socjaldemokratów Galinisa.

Znaleziona u kurjera korespondencja dała podstawę do dalszych aresztowań. M. in. aresztowany został redaktor pisma „Socjaldemokras” Kairis. W redakcji tego pisma znaleziono wielką ilość egzemplarzy „Pirmyn”. Aresztowano też przywódcę socjaldemokratów Bilinisa, który przybył do mieszkania Galinisa w chwili, gdy znajdował się tam aresztowany później kurjer Pleczkajtisa.

Pomnik Focha w Metz.

METZ, 3. IV. Pat. Rada miejska postanowiła wnieść pomnik marszałka Focha.

Sprawa niestabilizowanych urzędników.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Prezydium rady ministrów opracuje okólnik, który ma wyjaśnić sytuację urzędników niestabilizowanych do dnia 1-go kwietnia r. b.

Szałeństwo czy sowiecka prowokacja?

NOWOGRODEK, 3. IV. (Pat). We wtorek wieczorem przybył na kolejowy posterunek policji w Baranowiczach Jan Apanasewicz, członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie, jadący z żoną do Sowie-tów i zażądał przydzielenia mu asysty policyjnej, motywując swe żądanie niczem nieuzasadnionymi obawami. Ponieważ Apanasewicz nie chciał posterunku opuścić, zezwolono mu wraz z żoną na przenocowanie na posterunku.

Dziś około godz. 10 rano Apanasewicz, znajdując się w lokalu posterunku, w chwili, kiedy referent bezpieczeństwa starosta baranowickiego Bohdan Kucharkowski rozmawiał przez telefon, wystrzelił do Kucharkowskiego z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę.

Drugi strzał Apanasewicz skierował do stojącego obok posterunku, którego zabił na miejscu. Trzecim strzałem ranił się lekko w głowę. Stan Apanasewicza nie budzi żadnych obaw, natomiast stan referenta bezpieczeństwa Kucharkowskiego przewieziono do szpitala w Wilnie. Apanasewicz zaś znajduje się w szpitalu miejskim w Baranowiczach.

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w związku z powyższym wypadkiem wyjechał w środę wieczorem do Baranowicz konsul sowiecki w Warszawie p. Szachow. Według przypuszczenia, czyn Apanasewicza należy sobie tłumaczyć rozstrojem nerwowym, a w każdym razie silnym podnieceniem, tem bardziej, że znaleziono przy nim kokainę, którą zażywał.

Dalsze szczegóły w sprawie Apanasewicza.

BARANOWICZE, 3. IV. Pat. Według uzyskanych ostatnio uzupełniających informacji okoliczności zajścia na posterunku policji w Baranowiczach przedstawiały się jak następująco:

We wtorek dnia 2 b. m. przejeżdżał do Moskwy członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie Jan Apanasewicz, który wysiadł przed Baranowiczami w celu udania się w odwiedziny do krewnych do położonej w odległości 5 kl. od Baranowicz wsi Kolkiewicza, skąd sam pochodzi. Jako obcokrajowiec, nieposiadający zezwolenia na przebywanie na terytorjum Polski, Apanasewicz został zatrzymany i przeprowadzony do Baranowicz, gdzie przenocował na posterunku policji kolejowej.

Dziś we środę o godz. 11 i pół przed południem w pokoju, w którym znajdował się Apanasewicz rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Jak się okazało, Apanasewicz nieoczekiwanie dla wszystkich strzelił nagle do rozmawiającego przez telefon referenta bezpieczeństwa starostwa Kucharkowskiego, raniąc go ciężko w tylicę, po-czem strzelił dwukrotnie do znajdującego się w tymże pokoju posterunkowego policji Feliksa Zelazkowskiego. Jedna z kul trafiła w łopatkę, druga zaś w skroń, przechodząc na głowę. Czwarty strzał skierował Apanasewicz do siebie, raniąc się lekko w głowę. Kuchar-kowski przewieziony został do Wilna w celu prześwietlenia i stwierdzenia położenia kuli. Zelazkowski zmarł po drodze. Apanasewicz znajduje się w szpitalu miejskim w Baranowiczach.

Na wieść o wypadku przybyli do Baranowicz prokurator sądu okręgowego w Nowogrodku, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie i inni. Śledztwo prowadzi miejscowy sędzia śledczy.

Kronika telegraficzna.

— Posiedzenie plenarne komitetu rzeczoznawców w Paryżu wyznaczone zostało na jutro na godzinę 3 popoł.

— Wypadki samochodowe we Francji w jednym dniu wczorajszym spowodowały śmierć 11 osób. Nadto 43 osoby odniosły rany.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pobieranie podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu rozesało do podległych sobie urzędów okólnik który daje cały szereg wyjaśnień w sprawie ściągania podatku obrotowego.

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, winny uskutecznić komisje szacunkowe według 2 proc. skali podatkowej od obrotu osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przytem w każdym poszczególnym wypadku ustala te komisje na podstawie posiadanych materiałów, ewentualnie przy współdziałaniu rzeczoznawców, jaka część ogólnego obrotu osiągnięta została ze sprzedaży hurtowej.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnoszących płatników wniesione do dnia 15-go maja 1929 r. przedłożą naczelniczy urzędów skarbowych do izb skarbowych z ewentualnymi wnioskami obniżenia stawki podatkowej do 1 proc. w stosunku do tej części obrotu ogólnego, która przypadła za sprzedaż hurtową, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucje.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, które złożyły zeznania o obrocie w terminie przepisany i które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym. Termin do przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929 r.

Izby skarbowe na podstawie wniosków naczelniczy urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot przypadających według 1% stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym o ile płatnicy nie wnieśli odwołania przeciwko wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołania należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji, wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do końcowego rozstrzygnięcia.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższym posiedzeniu Komisji Odwoławczej.

Znacza się przytem, że w odnośnych decyzjach, wydawanych na podstawie art. 94 Ustawy, należy zamieszczać uwagę, że przeciwko tym decyzjom nie przysługuje żaden środek prawny.

Powyższy okólnik nie ma zastosowania w tych wypadkach, gdy ustalona w sposób wymieniony w okólniku kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20% ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II kategorii handlowej. W takim razie należy zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu Nr. 147 z dnia 30 stycznia 1926 r. L.D.P.O. 1566/III/26 do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez Komisję Szacunkową 1% stawkę, traktując te obroty narówni z obrotami osiągniętymi ze sprzedaży drobnej.

Przysposobienia rolnicze w wojew. białostockim.

Jak podawaliśmy we wczorajszym numerze na terenie powiatów wilkowieckiego, osmiańskiego, święciańskiego i brasławskiego staraniem miejscowych władz zostały zorganizowane specjalne przysposobienia rolnicze, które za pomocą praktycznych zajęć i wskazówek mają za zadanie przysposobić rolników z ostatnimi postępiami w dziedzinie rolnictwa dając im samemu szereg swiatłych gospodarzy, którzy świecąc dobrym przykładem innym przyczynią się niewątpliwie do podniesienia stanu tak zaniedbanego u nas rolnictwa.

Akcja tworzenia takich kursów — przysposobienia wciąż się rozwija zyskując coraz więcej zwolenników. Ostatnio w sali sejmiku powiatowego w Białymstoku, pod przewodnictwem starosty K. Siedleckiego, odbyło się pierwsze posiedzenie powiatowej komisji przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej. Na zebraniu uchwalono przeprowadzenie w roku bieżącym na terenie powiatu białostockiego następujących konkursów: uprawy buraków pastewnych, ziemniaków, kukurydzy cebuli, ogrodników kwiatowych i hodowli drobiu.

W konkursach weźmie udział 16 zespołów młodzieży, 2 zespoły starszych gospodarzy, oraz szkoła rolnicza w Supraslu.

W budżecie sejmiku powiatu białostockiego figuruje na ten cel suma 1000 złotych.

Spodziewane jest subsydjum od Ministerstwa Rolnictwa w sumie 150 zł. na każdy zespół, z czego 2/3 przeznaczane będzie na koszty organizacji, a 1/3 na nagrody.

KRONIKA KRAJOWA.

Podatek przemysłowy. Do 15 kwietnia b. r. platny jest państwo wy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego za miesiąc marzec przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kat. włącznie.

Giełda warszawska z dn. 3.IV. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,90—8,88
London	43,27 1/2—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,38 1/2—26,32 1/2
Szwajcaria	171,56 1/2—171,3
Włochy	46,70—46,58
Berlin w obr. nieofic.	211,48

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 107—108—10,50 Premija dolarowa 89,51—91—90,50, 5% konwersyjna 67, 5% kolejowa 59, 10% kolejowa 102,50, 8% Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7%—83,25, 4 1/2% ziemskie 51,25—51, 4% ziemskie 44, 8% Warsz. 69,25—69 6% obl. m. Warszawy 1926 r. 53.

Austrjackie organizacje bojowe.

W ostatnich dniach doszło do ponownego napięcia między obu zważającymi się wzajemnie bojówkami austriackimi, t. j. między socjalistycznym Schutzbundem i nacjonalistyczną Heimwehrą. W ubiegłą niedzielę organizacja „Heimwehr“ przyjechała na „gościnne występy“ do niektórych miast styryjskich, gdzie przy tej okazji doszło do poważniejszego gwałtownego ekscesu. Jak pisma donoszą, członkowie „Heimwehry“ napadali na bezbronnnych mieszkańców miast styryjskich i z niewiadomych przyczyn niemilostnie ich turbowali. Prasa prawicowa twierdzi, że do ekscesów tych doszło na skutek prowokacyjnego zachowania się członków Schutzbundu, względnie osób, z Schutzbundem sympatyzujących. Wielkie wzburzenie w sferach republikańskich wywołał fakt, że po wypadkach tych prezydium „Heimwehry“ ogłosiło odezwę do wszystkich organizacji prowincjonalnych bojówkii nacjonalistycznej, w której wzywa się wszystkich członków do natychmiastowego reagowania z bronią w ręku na wszelkiego rodzaju prowokacje ze strony Schutzbundowców. Tem samem Heimwehra zachęca swych zwolenników do uprawiania wobec swych współobywateli teroru. Wzburzenie opinii austriackiej jest całkiem zrozumiałe, gdyż należy się obawiać, że za przykładem „Heimwehry“ mogliby pojsć i „Schutzbund“, a wtedy nikt w Austrii nie mógłby bez obawy o swe życie wyjść na ulicę. Socjal-demokraci austriacki, którzy są zdecydowanymi wrogami heimwehrowców, starają się ostatnią odezwe prezydium organizacji nacjonalistycznej wykorzystać dla swych celów politycznych i zamierzają sprawę tę poruszyć na najbliższym posiedzeniu parlamentu. Między innymi wystąpią oni za wnioskiem o aresztowanie przywódców „Heimwehry“, którzy odezwe tę podpisali. Ponieważ jednak i „Schutzbund“ dopuścił się w ostatnich czasach dość licznych „grzechów“, należy przypuszczać, że rząd akcji socjal-demokratów nie poprze.

W każdym jednak razie oczekuje społeczeństwo austriackie, że rząd dołoży starań, by zrobić porządek w szeregach bojówek partyjnych, które wnoszą stale niepokój do życia publicznego Austrii, komplikując swemi gwałtownymi wystąpieniami i tak już dość zagmatwaną sytuację polityczną republiki austriackiej.

Dr. A. Libo

Choroby uszu, gardła i nosa.
Wyjechał do 5 maja r. b.

Ustawa emerytalna winna ulec gruntownej przeróbce.

W ostatnim numerze „Pracownika Państwowego“ organu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych p. St. Sasorski w obszernym artykule uzasadnia konieczność gruntownego znalezienia obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej i wytyka szereg niejasności i krzywdzących postanowień, które ustawa ta zawiera.

Jednym z dziwactw, które spotykamy w początkowych artykułach ustawy jest postanowienie ściągania opłat emerytalnych od emerytów. Emeryt części emerytury ma sam sobie płacić. Ten rekordowy „przebieg“ biurokratyczny obowiązuje od kilku lat i emeryci mimo, iż mają w swem gronie, wskutek swych własności naszego rozwijającego się życia politycznego, sporo „młodzieży“, potulnie znoszą.

Dziwologiem również jest zasada, że pracownik państwowy po uzyskaniu wyższej grupy lub szczebla, połączonym z westchnieniem do nieco wyższego uposażenia, musi na cały rok przytulić nieco swoje zadowolenie, bo połowę różnicy uposażenia ściągają mu w ciągu roku na pokrycie opłat emerytalnych.

Jedno i drugie zarządzenie obniża w istocie rzeczy wysokość uposażenia emerytalnego i służbowego. Prawa emerytalne, w wypadku trwałej niezdolności do służby, zawierają krzywdzący pracownikom państwowych przepis, wymagający nieprzerwanej conajmniej pięcioletniej służby cywilno-państwowej lub wojskowej i niemożności łączenia tych dwu rodzajów służby państwowej od obliczenia czasu, niezbędnego do uzyskania prawa do emerytury w wymienionym wypadku. Wogóle ustawa emerytalna zbyt rygorystycznie traktuje nieprzerwaną w służbie państwowej: drobna przerwa, albo służba państwowa na

podstawie niestałego stosunku służbowego, powoduje lub może spowodować przerwy i utratę uprawnień poprzednio nabytych, co sprzeczne jest z istotą ubezpieczenia. W stosunku do pracowników umysłowych, objętych ustawą ubezpieczeniową, sprawa ta postawiona już jest na słuszniejszych zasadach.

Prawo do uposażenia emerytalnego nie przysługuje emerytom w czasie piastowania przez nich mandatu poselskiego lub senatorskiego, wyjątek jednak pod tym względem stanowią emerytowani ministrowie, podsekretarze stanu i profesorowie wyższych uczelni t. j. urzędnicy, otrzymujący najwyższe uposażenia emerytalne. Powód takiego wyróżnienia nie ma żadnego rzeczowego uzasadnienia.

O ile pracownik państwowy traci pracę przed nabyciem prawa do emerytury, otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości trzymiesięcznego uposażenia, jednak zasada ta nie obowiązuje w wypadku zwolnienia pracownika ze względu na t. zw. „dobro służby“, który to wzgląd nie jest uzależniony od winy pracownika lub jakichkolwiek niedomagań w jego urzędowaniu, a głównie od woli ministra.

Określenie samej odprawy w jednakowej wysokości trzymiesięcznego uposażenia niezależnie od ilości przesłużonych lat również nie jest słuszne, należałoby pod tym względem ustalić pewną progresję. Bardzo poważnym również brakiem omawianej ustawy jest brak związku jej z ubezpieczeniem pracowników umysłowych.

Przytoczone przykłady w dostatecznej mierze ilustrują, że obowiązująca ustawa emerytalna nie odpowiada już w wielu swych postanowieniach potrzebom życia, a w niektórych wypadkach sprzeczne jest z duchem idei ubezpieczenia społecznego pracowników.

Spotkanie Mussoliniego z Bethlenem.

PARYŻ, 3. IV. (Pat). Rzymski korespondent „Echo de Paris“ donosi, że premier węgierski hr. Bethlen w czasie swego kilkudniowego pobytu we Włoszech spotka się z Mussolinim i podsekretarzem stanu Grandim.

Memoriał niemiecki w sprawie mniejszości.

BERLIN, 3. IV. (Pat). Rząd niemiecki kończy opracowywanie memoriału mniejszościowego, który zostanie przesłany do Genewy na 15 kwietnia r. b.

Burze i ulew w St. Zjednoczonych.

PARYŻ, 3. IV. (Pat). „New-York Herald“ donosi z Chicago, że wylewy i burze, szalejące w ostatnich dniach w środkowo-zachodnich stanach, między innymi w Chicago, spowodowały znaczne szkody materialne, które obliczają na dziesiątki milionów dolarów.

Oszałały Murzyn.

PARYŻ, 3. IV. (Pat). „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że pewien Murzyn w ataku szału wybiegł na ulicę, strzelając ze strzelby myśliwskiej i rewolweru do przechodniów, zabijając w ten sposób dwóch przechodniów i raniąc trzech. — W końcu Murzyn skierował broń ku sobie, raniąc się ciężko.

Nowe „rewolucyjne“ święto w Białorusi Sowieckiej.

Rada komisarzy ludowych BSRR. ustanowiła nowe „rewolucyjne“ święto ma być dzień 11 lipca — „rocznica wypędzenia polskich najezdców“ z terytorium Sowieckiej Białorusi.

Wiadomości z Kowna.

Samobójstwo urzędnika policji w Taurogach.

W ub. sobotę wieczorem pomocnik naczelnika policji w Taurogach A. Kietlika odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Jak sądzi, przyczyną samobójstwa jest defraudacja.

Proklamacje komunistyczne podczas rezurekcji.

Z Janiszek donoszą, iż podczas rezurekcji rozrzucono w kościele miejscowym, który przepełniony był modlącymi się, proklamacje komunistyczne. Jednocześnie rozrzucono proklamacje komunistyczne w mieście. Policji udało się przytrzymać kilku kolporterów tych proklamacji.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Inwalidzi wojsk polskich zrzeszeni w Wileńskim Oddziale Legji Inw. W. P. w myśl odezwy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny składają na rachunek PKO. Nr. 19544 ze swych skromnych funduszy — niejednokrotnie głodowych rent inwalidzkich sumę 217 zł. 50 gr. na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego uważając, że skreślenie tej sumy z budżetu Ministerstwa jest niesłychanym bezprawiem ze strony naszych suwerenów, którzy nie zdają sobie sprawy, że niepodległość i bezpieczeństwo państwa zostały okupione naszą krwią i kalectwem.

Jak ważną jest walka z potajemną i destrukcyjną robotą naszych wrogów, dążących do zniszczenia tego, co było zdobyte trudem i ofiarą życia żołnierza polskiego, może zrozumieć tylko ten, kto tę najszlachetniejszą ofiarę złożył na ołtarzu Ojczyzny — my inwalidzi polscy zdajemy sobie z tego sprawę, nasi sejmowładcy tego nie rozumieją.

Wilno, dn. 3 kwietnia 1929.

Członkowie Oddziału Wileńskiego Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Ukazał się zesztyt szósty „Wiadomości Statystycznych“. Bogata treść zeszytu zawiera następujące tablice:

Produkcja: górnio-hutnicza i cukru, Zbiory wczesniatowe ziemliopodów (1928 i 1927). Handel z poszczególnymi krajami. Przywóz i wywóz Polski, Zarejestrowany tabor samochodowy (bez samochodów wojskowych) Wskaźnik cen hurtowych: ogólny, według grup towarów, ceny hurtowe żywności i artykułów przemysłowych. Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie. Ceny artykułów w żywności w miastach. Wskaźnik cen miejscowych ziemliopodów i paszy. Ceny miejscowe płacane producentom za: ziemliopody, paszę, inwentarz żywy i produkty żywnościowe zwierzęce. Przeląd międzyrodowy cen giełdowych zbóż i detalicznych. Praca i stan bezrobocia na koniec poszczególnych tygodni, bezrobotni zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wydajność pracy i zarobki w kopalniach węgla kamiennego. Upadłości ukonieczone w r. 1928. Kursy: dewiz, papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej i na giełdzie w Nowym Jorku. Wskaźnik kursów i akcji. Bank Polski. Izby rozrachunkowe, Wkłady oszczędnościowe w niektórych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych (1929 — 1928). Banki akcyjne. Oddziały zagranicznych banków akcyjnych w Polsce, kredyty krótkoterminowe. Stę banków kredytu krótkoterminowego w Polsce, Pożyczki niektórych państw na giełdzie w Nowym Jorku. Wydatki i dochody: Państwa, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Monopoli Tytoniowej i Monopoli Spirytusowego. Targi i jarmarki zwierzęce.

Legionista frajer był — zostawił ciele!

Nic też dziwnego, że Onufry Knopka, który pełnił w Nowiczach pracowniczą i odpowiedzialną urzęd „ambasadora wszech włoścogów“, z ulgą w sercu pożegnał gromadę, gdy ta ruszyła ku Pohulance — na wieczorny pociąg do Wilna. Odsapnęła również p. o. gospodyni uzdrowiska (Knopka, czyż ty tylko dla sentymentów włoścogowskich przyjechał do Nowicz), zaś dostojny reprezentant Bratniaka, zostający w Nowiczach, odprowadzał kolumnę konno i sennie, bojąc się widocznie, że któryś z włoścogów wróci z drogi do uzdrowiska, motywując reje radę zaspami śniegu i brakiem nadwątłych sił.

Ze zgryztem hamulców i trzaskiem otwieranych drzwiczek, wpadł zataczając się pociąg pohulański na dworzec w Wilnie (był to 1-y dzień świąt, a pociąg — filister — nieco sobie podpił). Rozległy się na peronie gromkie okrzyki: to ojciec Klukwa — kapelan klubowy, zatrzymany w Wilnie przez obowiązki stanu duchownego, witał dalekobieżny zespół tak głośno, jak mógł. W hallu dworcowym nastąpiło spotkanie znacznie bardziej od klukwego — mile. Oto na czele bataljonu łazików i detasowanych włoścogów wystąpiły delegacje Rady Miejskiej, Wojskowej, Uniwersyteckiej, Kuratorium Szkolnego, Zrzeszenia Sportowych, wreszcie — Piętaszek — towarysz Robinsona — wnuka — indywidualnie. Należyło wyjaśnić, że wszystkie wymienione dostojenstwa dźwigały na swych barkach 4 niewiasty (wyraźnie: cztery), co nie pomniejsza powagi dygnitarstw ani zwiększa dostojenstwa wrzonego reprezentantek. Podkreśla to jednak uroczyście chwila, co leży, szczerze przynajmniej, w intencjach kronikarza owych wypadków, — a to dla

Wielkanoc u Włócogów.

Szosa na Niemenczyn szybko maszerował nieduży oddziałek piechoty, patrol zaledwie, złożony z pięciu osobników, wykwapowanych nawiąpół po wojskowemu. Nie byli to jednak wojskowi: na głowach idących czerniły się kogucie berety strzelców alpejskich, zaś biegnący z dwóch stron drogi sosnowy bór roznosił echa wesołej piosenki:

„Podporucznik, podporucznik, jest [to chłop morowy]
„Bo on wszystkim włoścogom [pozawracał głowy.

Z piosenki tej dowiadywał się sąsiedni las, i opodal płynąca Wilja, że maszerujące z szybkością 7 i pół klm. na godzinę włoścogi, sławili w niebogłosy podporucznika — ci — dekant sierzanta, i to nie było jakiego, bo sierzanta — od — łazików (ostatnio awansowała na p. porucznika, za dzielność, okazaną przy kierowaniu autem), który na czele kompanji honorowej, złożonej z czechów i milimetrów, pojechał przed chwilą wyruszających na sześćdziesięcio-kilometrową wyprawę włoścogów.

Istotnie wyruszający zasługiwali jeśli nie na asystę, to przynajmniej na „wziankę honorową“. Oto w sobotę Wielką popołudniu wyruszyli z pieleszy domowych na dwudniową włoścogę, nie bacząc, że smakowite zapachy, dolatujące z kuchni, wróżyły w perspektywie 1-go dnia Świąt Wielkanocnych — możliwość ucięcia nie było jakiego koncertu po babach, mazurkach, szynkach i innych tortach, przy akompaniamencie zgłębliwego jazz-band-u kieliszkowego. Jak wiadomo i to od czasów bardzo odległych, ludzkość cała czci wszelkie uroczystości przedwzrostkiem przez nader intensywne naderładowanie grzesznych żywotów,

jako że: „Jeść i dobrze jeść, — to życia treść“.

Włócogi, mimo że ich o asce posiadzić byłoby nieco trudno (wystarczy spojrzeć na kwintane oblicze Żuka, lub posłuchać Kapisznowej djaletyki), hołdują zasadom odmiennym, i dlatego też od czasów, jak klub istnieje, istnieje zwyczaj obchodzenia Wielkiej Nocy w słońcu i na wolnej przestrzeni, gdzie hulają wiosenne wichry, upajające niegorzej od wina, a wyrwijające z włoścogowskich gardzieli tak skoczne krakowiaki i mazurki, że nogi same zda się sunąć naprzód, nie bacząc czy to błoto, lotny piach, lub zmarznęta gruda ściera się na szlaku.

Twarda a wyboista była ta szosa Niemenczyńska, którą rwała przed siebie piątka włoścogowska. Koła wozów zdaryły z drogi nadwątłona przez słońce warstwę śniegu i lodu, zaś nocne „przymrozki“ ściągły ponownie warstwę błota, zmieszczanego ze śniegiem, tworząc chropowate nierówności, dające się we znaki w marszu. Nie hamowało to jednak włoścogów z dalekobieżnej drużyny, wiedzących dobrze, że dzień dzisiejszy i życie ludzkie — są krótkie, i że trzeba tego maszerować, by dojść do celu.

Słońce, kloniące się ku zachodowi złoćilo przydrożne świerki i budziło iskry brylantowe w leżących jeszcze dość gęsto złożach śniegu. Przed chwilą przeleciała nad lasem i drogą pierzasta chmurka śniegowa, a wiatr swawolnie synął w oczy włoścogów kurzawa suchego mroźnego śniegu. Na drodze i po ciemnych, nagich już pagórkach te ostatnie ładunki zimowych baterji nie zostały nawet śladu. Natomiast odnowiła się niegorzej biel dolinek i zagłębień, pełnych jeszcze starego śniegu i błyskała teraz tak, jak gdyby to było w grudniu, a nie w ostatnich dniach marca. Zamiast pierw-

szego wiosennego biegu, włoścogi mieli ostatni zimowy pochód, kiedy to wszystko naokół przypominało o minionych dniach wypraw narciarskich. To też niejedną z włoścogów czule westchnął na wspomnienie biegu do Sojdz, o którym Ostatni z Podjadkiem wspominali z roztkliwieniem, obliczając jeden — ilości zrobionych wówczas kilometrów, drugi zaś niemniejże kwantom wpytych na postoju litrów mleka „De gustibus — non disputandum est“, oświadczył w tem miejscu czerwonolicy Żuk, dodając, że i on pije mleko, ale przeważnie od wieśkiejkrowy. Wzbudziło to zdanie stanowczy sprzeciw anty-alkoholika Prysładki, podnoszącego — nie bez słuszności, że opinja „Kukulki Wileńskiej“ przypisuje włoścogowskiemu wpływom metamorfozę braci mlecznych w „rozpuśtynach i rozpiętych łazików“, co mimo, że jest błagą popolitą, rozpowszechnia się w Wilnie, tak, jak każda plotka, — z szybkością pięćdziesięciu metrów na sekundę. „Wszystko to jest“ — zakończył wymianę zdań imci Pan Burda, alias Kapiszon, alias Spionka, norwodek na włoścogowski szlaku trojga imion — i setnik młodej parskiej kohorty w Wilnie — w jednej osobie. „Bacność“ — nie wywróćcie tego auta! — krzyknął w tej chwili Ostatni, widząc, jak rozgadane włoścogi wala wprost na ciężko sapiącego pod górę fordzika. Szofer wdzięczny za ocalenie jego wehikułu od niechybnego zderzenia, usmiechnął się z wdziękiem szoferom właściwym, zaś auto zaczęło wesoło podskakiwać po wybojach. „Nie chciabym być w skórze i w kościach pasażerów tego pudła“ — zauważył Prysładka, patrząc z iście włoścogowską pogardą na konwulsyjne podrygi samochodu.

Ani się obejrżeli włoścogowie, gdy słońce dotknęło horyzontu, bar-

wiac różem i złotem chmurki, gnane przez wiatr. Z lasu wypełznął zmrok i zaległ rowy przydrożne, czekając chwili, gdy zasłoni przed oczyma idących brudzy i wyboje szosowe, gdy krok piechura staje się niepewny i wahający. Zapóźno jednak. Oto w dolinie zabłysły nagle światła osiedli ludzkich i za parę chwil pod nogami włoścogów dudniał most przez Wilję. W dole ciemne wody rzeki gnały, wozbrane i szumne, — wolne już od lodów. „Niemenczyn — 2 1/4 godziny marszu“ — skonstatował Ostatni.

Po godzinnym popasie w Niemenczynie i po należytym nadwątleniu zapasów żywnościowych, zespół włoścogowski ruszył w pochód nocny traktem na Podbrodzie, jako że nikt nie chciał zadowolić się 22-ma kilometrami marszu. Po przejściach rozmaitych dotarto złodowaciałym szlakiem do Parczewa i zanocowano w przydrożnej chałupie — pokotem na słomie, rzuconej na podłogę. Przy tej okazji zrobiono spostrzeżenie natury społecznej. Gościnność jest odwrotnie proporcjonalną do zamocności: noclegu udzielił niezamocniejszy z dwóch sąsiadów i to bynajmniej nie dlatego, by chciał zarobić (kto jeszcze na włoścogach zarobił!).

Następnego ranka dotarto do Podbrodzia i ku powszechnemu zachwytowi na samym moście przez Ziejmanę spotkano ni mniej, ni więcej, jak tylko Czecha i Milimetr, którzy nie mogąc wyruszyć w sobotę, wybrali się w niedzielę rano pociągami i właśnie wyruszać mieli pociągą ku Nowiczom. Korzystając z powszechnego rozrównienia i nieuwagi — Czech — fotograf — amator od dwóch tygodni ustawił na moście swój aparat na trójnogu — niby bestję

apokaliptyczną i właśnie obliczył szerokość i długość geograficzną punktu, w którym się znajdował, oraz za pomocą trzech tablic logarytmicznych rozpoczął kalkulowanie odległości, dzieląc Marsa od Wenery (powyższe, zdaniem Czecha, jest potrzebne do należytego fotografowania oblicz włoścogowskich), gdy włoścogi, zauważywszy wreszcie, do czego wszystko zmierzają — drapnęły co sił w nogach ulicą, trając używając spaceru gęsi, kury, świnki i podbrodzkich obywateli. Niewtajemniczonych należy oświecić, że Czech zużywa na jedną fotografię przeciętnie 6 kwadransów, w ciągu których fotografowane ofiary nie mogą ruszyć ręką, nogą ani żadną inną częścią ciała, pod grozą wszelkich plag egipskich, przypominanych okolicznościowo przez elekwentnego fotografa. Nic też dziwnego, że aparat Czecha reprezentuje dla włoścogów skondensowany zespół owych plag i dlatego też adept sztuki fotograficznej mógłby w omawianym wypadku sfotografować najwyższe obrazy rodzajowy p. t. „odwrót hunów“, „ostatnie dni Podbrodzia, lub coś również nastrojowego.

Włócogi nie oparli się aż w pierwszeń podbrodzkiej kawiarni, dokąd wpuszczono Czecha po uprzednim złożeniu przezeń uroczystego ślubowania, że fotografować nie będzie za wyjątkiem specjalnych łagodzących okoliczności. Poczem już w najlepszej harmonji wypito razem 98 szklanek herbaty z cytryną, a zjadłszy do tego trochę kilogramów szynki, parę babek et caetera — wyruszone ku Nowiczom.

Jakie w Nowiczach czynili spustoszenia, ile zjedli i wypili, próżnemu byłoby wyliczać. Zachowali się tak, jak ów legionista, co zjadł na przygodnej kwaterze:

„Sześć kogutów, siedem kur,
...I to jeszcze niewiele.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Wysłannicy mińskiego G. P. U. w potrzasku.

Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Radoszkowicz patrol K.O.P-u ujął dwóch podejrzanych osobników. Przeprowadzona rewizja ujawniła u nich szereg tajnych dokumentów i instrukcji, stwierdzających łączność aresztowanych z mińskiem G. P. U.

Tragiczna śmierć.

Zginął przywalony drągiem od młocarni.

Przed paru dniami 17-letni Grzegorz Juchniewicz, mieszkaniec Królowszczyzny w czasie gdy brał słomę ze stodoły, został przywalony drągiem od młocarni wagi 300 kilogramów i poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyną była własna jego nieostrożność. Nikt z trzech osób winy nie ponosi.

Dzieciobójczy.

W następstwie gniewu matka zabija swą córkę.

We wsi Mazniowo, gminy pliskiej w czasie klótni Dorota Łynko uderzyła córkę swą Akseńję kilkakrotnie tak silnie, iż Akseńja, która była w stanie poważnym zmarła po kilku godzinach. Dorota Łynko ukrywa się.

Uroczyste zakończenie kursu dla drogomistrzów gminnych.

W dniu 29 marca r. b. w obecności starosty powiatu wileńskiego p. J. Radwańskiego, przedstawicieli Dyrekcji Robót Publicznych p. inż. St. Kiełczewskiego, członków wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego p. inż. Romualda Węcwickiego, inż. Jana Falewicza, oraz kierownika kursów p. Romualda Piekarskiego odbyły się egzamina dla słuchaczy kursów drogomistrzów gminnych zorganizowanych przy wydziale powiatowym, przyczem z 36 słuchaczy ukończyło kurs z wynikiem:

b. dobrym 7 kand. co stanowi 20%
dobrym 16 " " 45%
dostatecznym 11 " " 30%
niedostat. 2 " " 5%

Z powyższego wywnioskować należy, iż kursa stały na wysokim poziomie i wysiłek został usprawiedliwiony.

Po dokonaniu wspólnej fotografii zostały rozdane zaświadczenia, gdzie po poźniejszym przemówieniu p. starosty Radwańskiego, który podkreślił zadania, jakie na drogomistrzach gminnych leżą, jeden z kursantów w imieniu kolegów złożył na ręce p. starosty podziękowanie za zorganizowanie kursów oraz opiekę, jak również kierownikowi p. Piekarskiemu za daną im wiedzę.

OSZMIANA.

Doroczne zgromadzenie Z. O. W.

Odbyło się tu doroczne zgromadzenie Z. O. W. przy udziale 14 delegatów z powiatu. Do zarządu powiatowego Z. O. W. zostali wybrani: Edward Szczerbicki (prezes), Bronisław Halicki (Halicki (viceprezes), Mikołaj Iwanowski (skarbnik), Antoni Stolyhow (sekretarz) i Józef Narkiewicz (komendant). Na mężów zaufania wyznaczeni zostali: na gminę smorgońską Gan i Franciszek Skrzata, na gminę sołską Chmielewski i St. Antos, na gminę krewską Kuczyk, Michamowicz i Rabajczyk, na gminę grauzką Zarychta i Dubowik, na gminę dziewięńską Martynowski i Królowski, na gminę polańską Chylewski i Łokuciewski Jan, na gminę kucwicką Straszynski i Slawicki, na miasto Smorgonia Gabrys i Borkowski. Zarząd powiatowy Z. O. W. uruchamia kurs P. W. dla oficerów i podoficerów rezerwy. Program kursów uwzględnia zarówno praktyczne jak i teoretyczne wyszkolenie w dziedzinie P. W.

W dniu 6 kwietnia ma się odbyć w Oszmianie doroczny bal Z. O. W. którego organizacją zajął się specjalny komitet.

GŁĘBOKIE.

Pożar. W dniu 30 marca we wsi Iwańki gminy mikołajewskiej z powodu zapalenia się sadzy w kominie spłonął dom Aleksandra Krotka wraz z zabudowaniami gospodarczymi i inwentarzem. Krotkowi poniosła szkodę na 4000 tysięcy zł. Pożar przeniosł się na sąsiednie zabudowania. Spaliły się stodoły Michała Żurawskiego i Filipa Krotka. Ogólne straty wynoszą 7000 złotych.

większego zbudowania współczesnych i potomnych, zaś z tych pierwszych szczególnie—ciotek, opiewanych przez kilometr—poetę.

Chwil parę później, całe gono okupowało rojno i zbrojno autobusy, kierując się ku śródmieściu, pospiewując przy tem, dla podtrzymania wzniesionego nastroju, — arję z „Chóru Pielgrzymów” z Tannhausera. Złotłowi będą zapewne utrzymywali, że to nie był żaden chór pielgrzymów, tylko włoścowska serena o owcach i wilkach, wyspiewywana zresztą na nutę wcale skoczną, nie należy jednak śpieszyć się o tego rodzaju drobiazgi.

We wzorowym porządku uszykował się włoścowski pochód na placu Katedralnym w marszu do celu końcowego świątecznej wyprawy: góry Trzykrzyskiej i widoku z niej na miasto w nocy. U stóp góry zapalono pochodnie, przygotowane z wczesną przez włoścogę—Amatora i rozpoczęło się mozolne wspinanie. Nie obeszło się bez wypadków, bo oto Piętaszek (w skróceniu—Pimp), który władał za skaczącym Podjadkiem umysł i sobie wdzierać się na szczyty po najbardziej stroniem i zaśniętym jeszcze zbroju, — stracił równowagę i stoczył się niczem pocisk starodawnej kaptuły aż do podnóża góry. „Podjadku, gdzie podział Piętaszka?”—rozęgło się na szczyte grzmiące unisono całego zespołu, gdy niefortunny inicjator wdzierania się „par force” stanął samotny w kolisku światła, zrzucającego przez pochodnie. Zaniepokojony Podjadek tłómaczył, że przedsięwzięcie towarzyszy Robinsona (wnuka) znikł mu nagle z widnokręgu, jak gdyby znieiony przez wiatr, i że słyszał jedynie odgłosy, podobne do tych, jakie powoduje zjeżdżanie z góry narciarza debiutującego w tym szlachetnym sporcie. Wysłano wobec tego ekspedycję

RZESZA.

Trup w rzecce. Koło Kalwarji w rzecce Cedron znaleziono trupa noworodka. Winną podrzucenia dziecka okazała się Anna Łopuszko z N-Wilejki.

BRASŁAW.

Podarunki świąteczne dla dzieci. Staraniem tutejszego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet rozdano najbiedniejszym 110 dzieciom szkolnym podarunki świąteczne. Każde z dzieci dostało po 2 bułeczki, 2 jajka i 20 deka kielbasy oraz cukierki, ofiarowane bezpłatnie przez Spółdzielnię Rolnik.

Z POGRANICZA.

Ostrożnie z ogniem. We wsi Gudieliszki w rejonie Filipowa skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w mieszkaniu Władysława Amanowa wybuchł pożar.

Mimo doraźnie zorganizowanej akcji ratunkowej dom spłonął doszczętnie.

Tragiczne skutki wesolej libacji. W czasie ubiegłych świąt wielkanocnych w wsi Szczerbacie w rejonie Wieszaj (pogranicze polsko-litewskie) u zamężnego gospodarza Stanisława Suchowicza odbywała się wesola libacja. Goście obficie raczyli się alkoholem, nieprzeuwajając tragicznego finału. U schyłku libacji nagle zaślabli: Wincenty i Anna Gołubowie, Józef Wiszniewski i Antoni Cybuch. Lekarz powiatowy stwierdził u wymienionych zatrucie denaturatem.

Ofiary nieuczciwości „gościnnego” gospodarza w stanie groźnym przewieziono do najbliższego szpitala.

Popierajcie Ligę Morską!

cię ratunkową, która po chwili przeprowadziła potłuczonego i podrapanego, acz w bojowym nastroju trwającego — Piętaszka. Ten ostatni oświadczył, że nie ma rzeczy przyjemniejszych od spadania z Trzykrzyskiej góry po zlodowaciałym zboczcu, że wszystkie kości ma całe, zaś nowa serja sińców i zadrapań, — to się nie liczy wobec wieczności. Po czym zaproponował przyglądanie się miastu.

Migotliwe światło pochodni oświetlało tylko trzy białe krzyże i najbliższe zbocze gór. Reszta przestrzeni tonęła w mrokach nocy, rysując się ciemnymi masami budowli na tle nieba, światła elektrycznego na ulicach i jakiejś bliżej nieokreślonej jasności, dochłajającej dojrzałemu nawet odległe zbocza w górza za Zwierzynem. Na prawo w dole zmieniła się ruchoma tafla wód Wilji, zaś całe miasto błyskało światłami latarni, uszeregowanych równo wzdłuż ulic. Oto Święty Jan, Uniwersytet, dalej wieżycie kościoła Misionarzy, dalej jeszcze jakieś gminne w mrokach kontury. Bardziej na lewo — wije się Wilenka; u samych stóp — dole — rozłożyły się mury Bernardyńskie, wraz z przylegającym do nich ogrodem. Blisko, a jednak ledwo widoczna w nocy, wznosi się góra Zamkowa. Tak, to ona, bo to przecież przysadzisty cokół baszty zarysowuje się na tle perspektywy śródmieścia.

Wilno w nocy wydaje się bardziej średnio-wiecznym niż jest i jakimiś odświeżonym. Ma ono wówczas ten swoisty urok, jakiejś właściwej wszystkim starym miastom. Zdaje się, że stare mury śnią wówczas o przeszłości, o czasach, gdy były potężne i groźne...

Trzeba było wracać. Sznur pochodni pociągnął wolno, jakby ociągając się, — wód — ku miastu rzezywistemu. Ostatni włoścogę.

Niesłuszne pretensje.

Pisma rosyjskie („Za Swobodu” i „Nasza Ziżn”) nie mogą się pogodzić z faktem, że wileńska Rada Miejska wyznaczyła nagrodę w kwocie 1500 zł. za najlepszy utwór literacki w języku białoruskim, litewskim lub żydowskim.

Dlaczego został pominięty język rosyjski? Przecież literatura rosyjska chyba stoi wyżej od litewskiej, białoruskiej i żydowskiej? Rozgoryczona „Nasza Ziżn” posuwa się tak daleko, że posądza wszystkie pisma polskie o solidaryzowanie się z poglądem „Dziennika Wil.”, który niedawno odezwał się w sposób lekceważący o literaturze rosyjskiej. Dlatego też gazeta rosyjska przypuszcza, że gdyby na konkurs wileńskiej Rady Miejskiej przysłali swe utwory nawet Tolstoj lub Dostojewskij, to zostałyby one odrzucone.

Niewątpliwie. Nie dlatego jednak, by nie posiadały żadnej wartości, tylko z tej prostej przyczyny, że język rosyjski nie jest uznany jako język miejscowy. Gdyby o przyznaniu nagrody miały decydować jedynie walory artystyczne, niezależnie od języka, w którym zostały napisane, to wypadłoby uwzględnić literaturę wszechświatową we wszystkich językach. Czytawisty absurd.

Punkt ciężkości więc tkwi bynajmniej nie w ocenie wartości literatury rosyjskiej, co do której w świecie kulturalnym panuje ustalona opinia, lecz w kwestji, jak się należy zapatrywać na język rosyjski na naszym gruncie. Pisma rosyjskie są zdania, że jest to język miejscowy, ponieważ „większość ludności wileńskiej doskonale go rozumie, a spory odsetek nawet stale się nim posługuje.

Nie jest to jednakże argument przekonujący. Jako język doniedawna państwowy, a więc obowiązujący w urzędach, sądach i szkolnictwie język rosyjski jeszcze przez czas dłuższy niewątpliwie nie będzie obcy ludności wileńskiej, nim nie zejdzie do grobu pokolenie przedwojenne. Młoda generacja, która nie miała do czynienia ze szkołą rosyjską, nie zna już rosyjskiej mowy i stosunek ten będzie z każdym rokiem zmieniał się na niekorzyść języka rosyjskiego.

Z biegiem czasu pozostanie tylko niewielka grupa ludności rosyjskiej, która nie zasymiluje się z otaczającym ją środowiskiem i nie opuści naszego kraju, a raczej miasta nawet wtedy, gdy nastąpi odpływ gromadny emigracji rosyjskiej do swej ojczyzny. Język rosyjski wówczas będzie na naszym gruncie czemś egzotycznym, tak jak dziś niem jest język ukraiński.

Oto dlaczego język rosyjski nie może być uważany za język miejscowy i oto dlaczego Rada Miejska zapewne nie uwzględniła go w liczbie języków, mających prawo obywatelstwa w naszym kraju, do reprezentacji którego Wilno posiada najpełniejsze prawo.

Nie sądzimy zaś, aby mogły tu odgrywać rolę jakiegokolwiek względy szowinistyczne.

Borsuk.

Smutny epilog oszczerstw endeckich.

Echa walki Związku Inwalidów W. P. z Legją.

Przed niedawnymi czasami toczyła się ostra kampanja ze strony Związku Inwalidów Woj. R. P., na którego czele stał w Warszawie Kantor, a w Wilnie Dyla i Kosteki przeciw drugiej organizacji inwalidzkiej Legji Inwalidów Wojsk Polskich; walka ta znalazła swój oddźwięk również w prasie.

Chodziło głównie o to, że Legja, która powstała znacznie później od związku postanowiła wyeliminować wszystkich inwalidów W. P. z szeregu ogólnoinwalidzkiej organizacji Związku Inwalidów, gdzie stosunki wewnętrzne jak i cała jego ideologia pozostawały wiele do życzenia.

Jednym ze środków walki było rzucanie z palca wyszanych oszczerstw na wybitniejszych działaczy Legji, które skwapliwie podchwytывała prasa endecka.

Między innymi znanego i powszechnie cenionego wśród inwalidów działacza Legji na terenie Wileńskim, jej tutejszego prezesa majora inw. Eugenjusza Kozłowskiego pomawiano o zdobycie podstępem stopnia oficerskiego i fałszerstwo podpisów inwalidów na jednym z protestów umieszczonym w „Słowie” i „Kurjerze Wileńskim”, przeciw nieupoważnionemu wystąpieniu politycznemu pewnych ludzi w imieniu Związku Inwalidów przy wyborach do rady miejskiej w Wilnie; oszczerstwa te umieściła na swych łamach „Gazeta Warszawska”.

Sprawa o oszczerstwo znalazła w dniu 27 marca b. r. swój epilog w Warszawskim Sądzie Okręgowym III Wydział Karny (sprawa Nr. III 4 K. 246/28) który udzielając pełnej satysfakcji p. majorowi Kozłowskiemu, skazał odpowiedzialnego redaktora „Gazety Warszawskiej” p. Włodka Stanisława za oszczerstwo w druku na dwa tygodnie więzienia, na zwrot kosztów sądowych zł. 229 gr. 42 i opłaty sądowej zł. 27 gr. 95.

KRONIKA

Czwartek 4 kwietnia
Dziś: Izidora B. W.
Jutro: † Wincentego
Wschód słońca—g. 5 m. 10.
Zachód — g. 17 m. 26

Spopatrzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 3/IV—1929 roku.

Ciśnienie 752
Średnie w milimetrach
Temperatura — 4° C
Średnia
Opady w milimetrach —
Wiatr —
Przeważający — Północny
U w a g i: Pochmurno, śnieg.
Minimum: — 7° C.
Maximum: — 2° C.
Tendencja barometr. Wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Posłuchania u p. wojewody. W dniu 3-go b. m. przyjęci byli m. in. były minister Meysztowicz w sprawie współpracy komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską neurodzaju z władzami powiatowemi; delegacja akademików w związku z nowoorganizowanym akademickim aeroklubem; radca Lohman z min. spraw wewnętrznych w sprawach gospodarczych; senator Rubinsztajn w sprawach rabinatu wileńskiego.

MIEJSKA

— Drobnie remonty domów. W związku ze zbliżaniem się sezonu budowlanego staje się niezmiernie aktualna sprawa ruchu budowlanego w mieście, a zwłaszcza sprawa przeprowadzenia drobnych remontów domów. Jak się dowiadujemy właściciele poszczególnych posesji skierowują do komitetu rozbudowy m. Wilna masowe podania o przyznania pożyczek. Do chwili obecnej wpłynęło już zgórą 500 podań. Petencje oddawna oczekują posiedzenia komitetu rozbudowy, którego z nieznanym nam względem magistrat jednak nie zwoluje. A czas już najwyższy.

— Subsydowanie stacji opieki nad matką i dzieckiem. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu między innymi zdecydowano przyjąć z pomocą stacją opieki nad matką i dzieckiem przez wyasnogowanie na ten cel 2770 zł.

— Dożywianie dzieci. Magistrat m. Wilna wyasnogował 6000 zł. tytułem dodatkowego subsydium na dożywianie dzieci w szkołach poszczególnych m. Wilna.

— Cyrk zasila kasę miejską. Wobec dużej frekwencji i powodzenia, jakim się cieszą przedstawienia cyrku „Colosseum” magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszym postanowił zwiększyć podatek widowiskowy pobierany w formie ryczałtu na wysokości 250 zł. od przedstawienia.

Początkowo ryczałt był ustalony na 225 zł.

WOJSKOWA

— Kontrola nad poborowymi. W związku ze zbliżającym się terminem poboru nowego rocznika ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydało instrukcję dotyczącą kontroli nad poborowymi. W myśl tej instrukcji asystujący przy komisjach poborowych przewodnicy policyjni sprawdzą będą wykazy poborowych, którzy mają się stawić w danym dniu. Wrazie nie stawienia się, winni mają być natychmiast aresztowani i przymusowo sprowadzeni do właściwej komisji poborowej. (—)

SPRAWY SZKOLNE

— Egzaminy dla kandydatów na nauuczycieli szkół średnich. Państwowa komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauuczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauuczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie wiosennym b. r. odbywać się będą od dnia 3 do 15 czerwca. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do komisji egzaminacyjnej, w terminie do 15 maja, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 50 zł. 40 gr., za egzamin pedagogiczny 28 zł., za egzamin uproszczonego 22 zł., za egzamin z literatury, historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczonego 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalnym komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3 II p.).

LITERACKA

— Odczyt Kadena Bandrowskiego. W niedzielę o godz. 1-ej w południe Teatr Polski będzie wypieyniony po brzegi na odczyt (temat „Paszysta czy komunista”) najpopularniejszego pisarza i publicysty Kadena Bandrowskiego. Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

Z POCZTY

— Urząd pocztowy Wilno 6, przy ul. 3-go maja 1 od dnia 2-go kwietnia r. b. pełni służbę telefoniczną i telegraficzną w dni powszednie od godz. 7 do 21, zaś w dni świąteczne od godz. 8 do 12 i od godz. 15 do 18.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Bezrobotni domagają się pracy. W dniu wczorajszym do wice-prezydenta miasta zgłosiła się delegacja bezrobotnych, wskazując na rozpaczliwą swą sytuację materialną i prosząc jednocześnie o skierowanie do pracy. Wobec braku odpowiednich kredytów wice-prezydent Czyż nie mógł zaspokoić żądań bezrobotnych, jedynie najbardziej potrzebującym przyrzekł bezpłatne obiady.

— Miejskie roboty budowlane. Związek robotników budowlanych zwrócił się w drodze pisemnej do magistratu z prośbą o danie związkowi kierownictwa prowadzonych przez miasto robót budowlanych. Ze względów zasadniczych magistrat podanie związku uchylił.

— Zatrudnienie bezrobotnych. Z kredytu ministerstwa pracy i opieki społecznej magistrat m. Wilna zatrudnia w chwili obecnej na robotach miejskich zgórą 500 bezrobotnych. W roku bieżącym ministerstwo przekazywało na ten cel do dyspozycji magistratu 40 tys. zł. miesięcznie.

— Obecnie, jak się dowiadujemy, magistrat poczynił w M. Pr. i Op. Sp. starania o przyznanie dalszych kredytów.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Pomoc dla najbiedniejszych. Gmina żydowska podzieliła Wilno na rejony i przeprowadza obecnie rejestrację najbiedniejszych celem przyścia im z pomocą materialną wobec zbliżających się świąt żydowskich.

RÓŻNE

— Kolizja z przepisami administracyjnymi. W ciągu miesiąca ubiegłego poszczególne komisariaty Paleji Państwowej sporządziły 2850 protokółów za rozmaitego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych, z czego 218 za przekroczenia sanitarne i 110 za spekulacje.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Włamanie”. Dziś premiera głosnej sztuki A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Włamanie”. Postacie główne odtworzą: Karolina—St. Perzanowska, księżna—J. Żilinska, dyrektor—Z. Cmilowski, pulk. Lotyszyn—L. Wollejo, on—K. Knobelsdorff, mecenasz—P. Orłowski, inż. Mianota—K. Vorbrodt. Pozatem udział biorą: R. Dzwulowska, E. Zabulska, Z. Maltka, J. Ławowska, S. Bukiewicz, A. Mikołajewski, R. Piotrowski, W. Sebor, J. Wasilewski i P. Żukowski.

Początek punktualnie o g. 20-ej. Bilety wesznie do nabycia w „Orbisie” i od g. 17-ej w kasie teatru.

— Jutro „Włamanie”.

Koncert T. wa Filharmonicznego.

Wileński Towarzystwo Filharmoniczne urządzą w poniedziałek 8 kwietnia br. w teatrze Reduta wielki koncert kameralny z udziałem prof. Kimonty Jacynowej, Solomonowa i Kaesa. Koncert ten będzie poświęcony twórczości znakomitego kompozytora Czajkowskiego.

W programie niegrane jeszcze u nas utwory — trio a moll, koncert skrzypkowy i wariacje na temat roccoco (na wolonozeli). Bilety do nabycia w biurze „Orbis” — Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Słonimie komedia A. Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski” z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Już dawno sala Teatru Polskiego nie rozbrzmiewała taką zabawą i wesołością, jak codziennie na „Hulacu”, farsie Hennequina.

— Dziś „Hulaka”.

— Sobotnia premiera. Dwa panowie B* oto tytuł jednej z dotąd komedji M. Hemara, którą zawojował cała Warszawa. Takich tłumów, jakie codziennie odwiedzają Teatr Polski w Warszawie, nikt nie pamięta, bilety publiczności nabywa na tydzień i więcej naprzód... a wszystko to sprawił młody pisarz, dotąd znany tylko w świecie teatryków, ale pisarz posiadający talent, humor i dowcip. Obecnie — Parą będzie przyjeżdżać do Warszawy, aby się uczyć pisania farsy.

Premjera „Dwa panowie B” w Teatrze Polskim w sobotę.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 456 mtr. Sygnat: Kukulka.
CZWARTEK, dn. 4 kwietnia.
11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnat czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. „Reformy Ludwika XIV we Francji”—odczyt dla maturzystów. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrowy i kin i chwila literacka. 16.20—16.30. Komunikat harserski. 16.30—16.55. „Czego ludzie nie wymyślą”—dla dzieci. 17.00—17.25. Trans. z Warsz. „Wśród książek”. 17.30—17.55. Pogadanka radiotechniczna. 17.55—18.50. Trans. z Warsz. Koncert kameralny. 18.50—19.00. Przerwa. 19.00—19.25. Pogadanka p. t. „Ameryka współczesna”. 19.25—19.45. Tygodniowy przegląd filmowy. 19.45—20.00. Odczytanie programu na dzień następnny, komunikaty i sygnat czasu z Warszawy. 20.00—21.15. Koncert ork. I p. L. 21.15—22.00. Transmisja z Poznania. Słuchowisko „Nawiedzeni” według dramatu Emila Zola odtworzą. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty P.A.T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Zuchwały napad przy ul. Zawalnej

Onegdaj po południu na ulicy Zawalnej dokonano niezwykle zuchwałego napadu na urzędnika skarbowego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Kontroler IV Urzędu Skarbowego p. Szubert podczas rewizji w sklepie owocowym Golomba (Zawalna 31) ujawnił fałszywe księgi obrotowe. W chwili gdy p. Szubert wychodził ze sklepu, dwóch osobników usiłowało go zatrzymać, wobec czego

Noc szaleństw! Noc rozkoszy!
RAPSODJA WĘGIERSKA
FILM o gorącej krwi o płomiennych miłościach
JUTRO premiera w kinie „HELIOS”
Wszczęświatowy sukces! 1027

SPORT.

CZWARTY DZIEŃ TURNIEJU GIER SPORTOWYCH OSÓDKA W. F. WILNO.

Przerwany na czas feryj świątecznych turniej gier sportowych Osódką W. F. Wilno wznowiony został w dniu 2 kwietnia b. r. przyczem rozegrano 2 mecze siatkówki drużyn żeńskich i 2 zespołów męskich.

Wyniki uzyskano następujące:

Zespoły żeńskie.

Marcerki — Siła 30 : 13.

Zdecydowana przewaga Harcererek. Obie drużyny słabo serwują i posiadają duże jeszcze braki techniczne.

Ognisko — Makabi 28 : 20.

W pierwszym okresie gry zespół żeński Ogniska górwał zdecydowanie nad drużyną Makabi ce najlepší wyraża stosunek punktów 15:5 dla par z klubu Sp. Kolejowców. Po przerwie obraz się zmienił, Makabi w obliczu poważnej klęski wzięła się do pracy i po b. ambitej grze zdołała uzyskać przewagę 2 punktów (15:13) nad drużyną Ogniska. W sumie zwycięstwo przypadło w udziale paniom z Ogniska.

Gra żywa i interesująca.

Zespoły męskie.

Sokół — Siła 27 : 17.

Gra mniej więcej równorzędnych przeciwników, jednak zespół Sokola bardziej równy. Do przerwy Siła prowadziła 15:12 lecz nie zdołała utrzymać swojej nieznannej przewagi z tego okresu gry do końca rozgrywek.

Sokół wkrótce opanował pole gry i zwyciężył ostatecznie w stosunku 27 : 17.

A. Z. S. — Makabi 30 : 3.

Stremowana drużyna Makabi przegrała z bezapelacyjnie lepszym zespołem akademików wileńskich, którzy przy minimalnym wysiłku uzyskali wynik 30:3 na swoją korzyść.

PLAN DALSZYCH ROZGRYWEK.

Piątek, 5. IV. Rozgrywki koszykowi, g. 19—20: Ognisko—Makabi (zespół żeński), g. 20—21 A. Z. S.—Pogoń (zespół męski), g. 21—22 Ognisko—Makabi (zespoły męskie).
Sobota, 6. IV. Rozgrywki siatkówki, g. 18—18.30 Siła—Ognisko (zespoły męskie), godz. 18.30—19 Siła—Ognisko (zespoły żeńskie), g. 19—19.30 Sokół—A. Z. S. (zespoły męskie).

OTWARCIE SEZONU PIKARSKIEGO.

Makabi — Ognisko 2:1 (1:0).

Na otwarcie sezonu piłkarskiego odbył się w Wilnie mecz piłkarski pomiędzy zespołami Makabi i Ogniska, który po równorzędnej grze przyniósł nieznaczne zwycięstwo drużynie Makabi.

Działalność posłów B. B. W. R.

W dniu 4-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu związku urzędników kolejowych przy ul. W. Pohulanka 7, odbędzie się odczyt p. posła dra St. Brokowskiego o rewizji naszej Konstytucji. Goście i sympatycy mile widziani.

Na wileńskim bruku.

— Wypadek autobusowy. Na ulicy Zawalnej przy zbiegu z Rudnicką autobus Nr. 14285 uderzył gapiącą się Złatę Eprstęjn (Kijowska 4) która uległa lekkiemu obrażeniu ciała.

— M

Z Sądów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Za spowodowanie nieostrożnej śmierci robotnika.

W dn. 3 czerwca 1927 r. w fabryce tekturny „Waka Murwana“ Calela Balberyskiego miał miejsce wstrząsający wypadek, następnym razem była tragiczna śmierć 17-letniego Franciszka Czajkowskiego, zatrudnionego w tej fabryce w charakterze robotnika.

Dnia tego na wezwanie jednego z majstrów Czajkowski pośpieszył by nałożyć na koło rozpedowe pas transmisyjny, który wskutek złego dopasowania zsunął się w czasie gdy maszyna znajdowała się w pełnym ruchu.

Chętny do pracy chłopiec, nie zważając, iż to nie była jego czynność oraz na groźbę mu niebezpieczeństwa, usiłował przy pomocy deski założyć pas na kręcące się z zawrotną szybkością koło.

Jeden niezręczny manewr i nieścisliwy chłopiec porwany został przez pas i dostał się w maszynę. Na wściekły alarm maszynę zatrzymano, lecz niestety z pomiędzy kół wyjęto strasznie okaleczone, ledwo dające oznaki życia, ciało Czajkowskiego.

Okazało się, iż ma on urwaną prawą rękę powyżej łokcia, złamaną nogę oraz odniósł ogólny wstrząs. Przewieziony do szpitala żydowskiego Czajkowski zmarł się przez dwie doby i dn. 5 czerwca życie zakończył.

Na skutek dochodzenia do odpowiedzialności pociągnięto kierownika technicznego fabryki Jana Piaskiewicza, przypisując mu winę spowodowania tragicznego wypadku.

Piaskiewicz tłumaczył się iż, wielokrotnie domagał się od zarządu fabryki dostarczenia potrzebnego materiału do sporządzenia odpowiedniego zabezpieczenia koła i

transmisji, lecz jego uwagi były lekceważone. Wreszcie twierdził, że Czajkowski bez jego wiedzy podjął się zadania, do którego spełnienia nie był wyznaczony oraz, że wbrew wyraźnemu rozporządzeniu pas transmisyjny nakładał on, kiedy maszyna była uruchomiona.

Sąd okręgowy w trybie uproszczonym w osobie p. sędziego Okulicz-Rackiewicza, po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu oskarżenia podprokuratora p. Szulca uznał podsądnego Piaskiewicza za winnego spowodowania przez nieostrożność śmierci Czajkowskiego, lecz, po zastosowaniu okoliczności łagodzących, skazał go na zamknięcie w więzieniu na 4 miesiące. Na zasadzie amnestii karę tę zmniejszono o połowę t. j. do 2 miesięcy.

Ka-er.

Konfiskata odezwy Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Kierownictwo Związku zawodowego robotników rolnych w Wilnie w osobach: Bronisława Załęskiego, Michała Ladowskiego i Franciszka Stążowskiego w dn. 11 lutego r. ub. wypuścili w ilości 2000 egzemplarzy odezwy p. t. „Włoszanie małorolni, bezrolni i fornale!“, w której treści starostwo grodzkie dopatrywało się cech przestępczych z art. 129 p. k. i cały nakład tej odezwy obłożono aresztem.

Wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym (tryb uproszczony) i w rezultacie na podstawie art. 38, 87 i 90 rozporządzenia o prawie prasowym sąd zatwierdził konfiskatę tej odezwy.

Ka-er.

Walki zapasnicze w cyrku.

Wczorajszym 4-ty dzień turnieju dał rezultaty następujące: Wykazujący przewagę sił Pooschoff w 14 min. pokonał dzielnie Broniącego się Vogtmanna.

Mistrz świata Garkowienko po 7 min. pokonał Górskiego. Przy żywym współudziale galerji toczyła się walka Petrowicza z nerwowym i brutalnym czechem Motyka. Pierwsze starcie po 20 min. rezultatu nie dało, przy czym Motyka za brutalne chwytury otrzymał 2 ostrzeżenia.

Gorąco powitany murzyn Siki po klasyfikacji walce w 6 min. pokonał boksera Marko. Ten ostatni snadź niezadowolony takim rezultatem oświadczył, iż nie satura, że silny murzyńca go pokonał—żąda by Siki stanął z nim do boku.

Dziś w czwartek walczą: Wolke—Sznajder, Garkowienko—Motyka, Siki—Szerbiński i Marko—Pooschoff.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Kino Miejskie Od dnia 31 marca do dnia 4 kwietnia 1929 roku włącznie będzie wyświetlany najnowszy film odrodzonej produkcji włoskiej, wykonywany pod osobistym protektoratem MUSSOLINIEGO: Film ten wspaniałym bojem zdobył sobie publiczność całego świata Kasa czynna od godz. 3 m. 30.

KINO - TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Dziś ostatni dzień Tryumfalny film Narodowy

KINO - TEATR „Polonia“ Mickiewicza 22. DZIŚ! 1) podwójny program. wspaniały dramat w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych Ricardo Cortez, Xenia Dessen i Luiza Lagrange. 2) Dla młodzieży dozwolone.

KINO Piccadilly Wileńska 42. Dziś Wielkie Święto Twórczości Polskiej! Najnowszy film ze złołej serii 1929 roku, i in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielk. akt. na tle przejm. w/w scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego. Miłośdźi Zdrada! Zbrodnia! Strzał z zasadki... szal zaszłośc... Łaskawy udział bierze i Pułk szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego.

KINO LUX Mickiewicza 11. DZIŚ! Podwójny świąteczny program! 1) Król humoru Charlie Chaplin jako „Bokser“ w 8 akt. huraganowego śmiechu. 2) Rycerz Dzikiej Arizony RED HOWES i słynny pies „REX“. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) DZIŚ WSPANIAŁY PROGRAM ŚWIĄTECZNY! cieszący się kolosalnym powodzeniem film p. t. „Tajemnica Gabinetu Restauracyjnego“ Dramat w 10 aktach z życia zakulisowego wielkiego music hatu paryskiego. W rolach głównych Elen Richter, Bruno Kastner i Dinna Graila. Bogata wystawa! Arcyciekawa treść! TANIEC... PIENIĄDZ... MIŁOSC... Niewdziadne dotąd w Polsce całkowicie odtworzenie wspaniałej rewji paryskiej. Początek o godz. 5 w niedziele i święta o g. 4.

POLSKA LYONS'a jest 25 zrędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Przedstawiciel na Wilno: K. Abłamowicz, Kasztanowa 7.

Dwa komitety dla spraw polsko-litewskich

powołała komisja tranzytowa i komunikacyjna L. Narodów.

GENEWA, 3.IV (Pat). Podkomisja, powołana przez komisję tranzytową i komunikacyjną Ligi Narodów dla zbadania spraw tranzytowych i komunikacyjnych między Polską a Litwą, powołała dwa komitety specjalne. Pierwszy z tych komitetów ma zebrać materiał w sprawie trudności, utrudniających swobodny obrót między obywatelami i w sprawie skutków w dziedzinie gospodarczej od jakich te trudności prowadzą. Komitet ten składa się z dyrektora wydziału szwajcarskich kolei związkowych Herolda, członka stałego komitetu dla spraw portów i żeglugi morskiej w holenderskim ministerstwie spraw zagranicznych p. Krellera oraz gen. de Candolle, członka stałego komitetu dla spraw transportów kolejowych i b. dyrektora kolei południowych w Buenos-Aires.

Drugi komitet ma zbadać trudności w komunikacji między Polską a Litwą w związku z istnjącymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Komitet ten składa się z członka komisji tranzytowej Ligi Narodów p. Guerrero, rzeczoznawcy prawniczego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych p. Becketta, prof. uniwersytetu leydeńskiego van Eysinga, dyrektora ministerialnego min. komunikacji Rzeszy niemieckiej Koeniga, członka francuskiej rady stanu Mayera i członka trybunału apelacyjnego w Rzymie Pilotiego.

Poselstwo japońskie w Rydze.

RYGA, 3.IV (Pat). Według doniesień z Tokio, parlament japoński zatwierdził budżet dla samodzielnego poselstwa w Rydze. Dotychczas obowiązki posła Japonii na Łotwie pełnił japoński poseł w Berlinie dr. Naogaoka. Nowym posłem w Rydze będzie mianowany radca poselstwa w Moskwie, Sako. Otwarcie poselstwa japońskiego w Rydze nastąpić ma w najbliższym czasie.

Łotewskie przedstawicielstwo handlowe w Moskwie.

RYGA, 3.IV (Pat.). „Jaunakas Zinas“ ze źródeł miarodajnych donosi, że łotewskie przedstawicielstwo handlowe w Moskwie nie będzie zlikwidowane, lecz że ministerstwo finansów i ministerstwo spraw zagranicznych w obecnej chwili prowadzą rokowania w sprawie mianowania nowego attaché na miejsce odwołanego Blumentala. Między kandydatami figurują nazwiska wybitnych działaczy gospodarczych.

Dwanaście konferencji Ligi Narodów

GENEWA, 3.IV (Pat). W kwietniu b. r. odbędzie się w Genewie ogółem 12 konferencji zwołanych przez Ligę Narodów, w tej liczbie międzynarodowa konferencja w celu zawarcia konwencji o zwalczaniu fałszerstwa pieniędzy oraz 6-ta sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Rezultat wycieczki angielskiej w Rosji.

MOSKWA, 3.IV (Pat). Agencja Tass podaje: Kierownictwo wycieczki angielskiej ogłosiło komunikat stwierdzający, że podczas pobytu przemysłowców angielskich w Rosji omówione zostały perspektywy tworzenia między obu krajami podstaw gospodarczych, które dawałyby przemysłowcom angielskim możliwość współpracowania ze ZSRR dla zaspokojenia jego potrzeb i pomocy w eksploatacji jego bogactw. Obie strony wyraziły opinie, że nie istnieją żadne nieprzezwyciężone przeszkody do zadawalającego wspólnego uregulowania spraw, pozostających w zawieszeniu.

Zaproszenie Finlandji do protokołu Litwinowa.

MOSKWA, 3.IV (Pat). W związku z ratyfikacją paktu Kelloga przez sejm finlandzki Litwinow przesłał rządowi finlandzkiemu formalne zaproszenie do przystąpienia do protokołu moskiewskiego.

Dymisja gabinetu ks. Seipla.

WIEDEŃ, 3.IV. (Pat.). Gabinet ks. Seipla podał się dziś po poł. do dymisji, którą prezydent Miklas przyjął, powierzając ustępującemu kanclerzowi i ministrom tymczasowe sprawowanie agend. Na posiedzeniu rady ministrów złożył kanclerz Seipel oświadczenie, w którym motywował swe ustąpienie.

Po oświadczeniu kanclerza Seipla wicekanclerz Hartleb postawił wniosek, by wszyscy ministrowie również ustąpili, ponieważ powody, przytoczone przez kanclerza, dotyczą całego rządu. Po tej uchwale wręczył kanclerz Seipel dymisję całego gabinetu prezydentowi Miklasowi. W kołach politycznych dymisja kanclerza była niespodzianką. Powszechnie sądzią, że dymisja gabinetu wyszła z inicjatywy osobistej kanclerza i że rzeczowych powodów obecnie nie było.

WIEDEŃ, 3.IV. (Pat.) Dymisja kanclerza Seipla była dla wszystkich kół politycznych niespodzianką. Jako jeden z powodów dymisji wymienia się tarcia w łonie gabinetu w sprawach handlowo-politycznych. Pogłoski o koalicyi pomiędzy partją chrześcijańską a socjal-demokratyczną uważane są za nader prawdopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował politykę ks. Seipla. Z pośród następców ks. Seipla wymieniają także b. ministra handlu p. Heinla.

Zwycięstwo nacjonalistów meksykańskich.

MEKSYK, 3.IV (Pat). Przewidują tu, że wojska federalne zajmą dziś bez trudności miasto Jimenez. Wojska powstańcze dążą do Chihuahua, od którego je dzieli 7 znajdujących się na drodze mostów, objętych pożarem. Krwawa bitwa stoczona wczoraj z głównymi siłami powstańców pod Jimenez jest największym zwycięstwem armji nacjonalistycznej nad powstańcami w czasie obecnej kampanji. Bitwa trwała dwa dni.

Pościg za powstańcami wojskami.

MEKSYK, 3. IV. Pat. Reuter donosi, że powstańcy ewakuowali Jimenez w stanie Chihuahua. Związkowe wojska lotnicze usiłowały odciąć odwrót wojskom powstańczym, obrzucając bombami ich transporty wojskowe. Gen. Carillo, dowodzący oddziałem wojsk związkowych, komunikuje, iż wojska te, operujące z zachodnich stanch, zajęły we wtorek rano La Cruz.

Burza śnieżna nad Brześciem.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 3.IV. (Pat.) W ciągu nocy i dnia dzisiejszego przeciągnęła nad miastem oraz nad bliższą okolicą wielka burza śnieżna, która szalała bez przerwy do godz. 14. Spadł obfity śnieg, dochodzący od 60 do 100 cm. Pod wpływem ciężaru tych opadów śnieżnych uległy połamaniu gałęzie drzew oraz parkanów. Temperatura spadła do 5 stopni C. niżej 0.

Wyrok w sprawie faszystów czeskich.

PRAGA, 3.IV. (Pat.) Dziś po poł. zapadł wyrok w drugim procesie przeciwko faszystom — sprawcom napadu dokonanego przed dwoma laty na sędziego, który jakoby miał u siebie akta sprawy gen. Gajdy. Z 11 oskarżonych 5 zostało skazanych na 3 włącznie 4 miesiące więzienia, 6 zaś uniewinnionych. Sprawa gen. Gajdy i jednego z przywódców faszystów została wyłączona. Będzie ona przedmiotem odrębnego procesu.

Zapowiadana od szeregu miesięcy Ilustrowana Książka Pamiątkowa I-ch Targów Północnych w r. 1928 pod redakcją Bolesława Wita Świącickiego opuściła już prasę drukarską i jest do nabycia u wydawcy ul. Zawalna 1, m. 4 oraz w drukarni „Ruch“ przy ulicy Tatarskiej 6. Na całość tej nawskroś oryginalnej, bogato ilustrowanej pracy, obejmującej 160 stron druku, składają się: artykuły o wyerczających kreślach z dziedziny słownictwa gospodarczych w kraju, sprawozdanie z Targów-Wystawy oraz spła przeszło 800 instytucyj, firm i osób nagrodzonych przez Sąd Konkursowy, a ponadto Treściowy przewodnik po Wilnie i okolicy pióra dyr. Wacława Gizbert-Studnińskiego. UWAGA: Cena poszczególnych egzemplarzy książki, odczobionych barwną winieta wynosi — a) egz. oprawny na specjalnym papierze zł. 7; b) broszurowany na specjalnym papierze zł. 5; c) broszurowany na zwykłym ilustr. papierze zł. 3.50.

Kino Miejskie Od dnia 31 marca do dnia 4 kwietnia 1929 roku włącznie będzie wyświetlany najnowszy film odrodzonej produkcji włoskiej, wykonywany pod osobistym protektoratem MUSSOLINIEGO: Film ten wspaniałym bojem zdobył sobie publiczność całego świata Kasa czynna od godz. 3 m. 30. KINO - TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Dziś ostatni dzień Tryumfalny film Narodowy. KINO - TEATR „Polonia“ Mickiewicza 22. DZIŚ! 1) podwójny program. wspaniały dramat w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych Ricardo Cortez, Xenia Dessen i Luiza Lagrange. 2) Dla młodzieży dozwolone. KINO Piccadilly Wileńska 42. Dziś Wielkie Święto Twórczości Polskiej! Najnowszy film ze złołej serii 1929 roku, i in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielk. akt. na tle przejm. w/w scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego. Miłośdźi Zdrada! Zbrodnia! Strzał z zasadki... szal zaszłośc... Łaskawy udział bierze i Pułk szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego. KINO LUX Mickiewicza 11. DZIŚ! Podwójny świąteczny program! 1) Król humoru Charlie Chaplin jako „Bokser“ w 8 akt. huraganowego śmiechu. 2) Rycerz Dzikiej Arizony RED HOWES i słynny pies „REX“. Dla młodzieży dozwolone.

MIÓD PSZCZELNY z kwiatów lipy i różnych, znakomity jako środek leczniczy prawdziwy pod gwarancją, w beczkach: 5 kg. 18 zł., 10 kg. 34 zł., 20 kg. 62 zł. Podolski lipowy 5 kg. 18 zł., 10 kg. 29.50 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z beczką i opłatą pocztową wysła „Pataka“ Kupcyńce, poczta Dęnisów. 537 Dwa folwarki do wydzierżawienia. Tamże potrzebny rządca-ekonom. Wiadomości: Bankowa d. 1. m. 14 od 10-jej do 12 zrana 1020

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od d. 1 maja 1929 r. do d. 31 marca 1930 r. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) nie później niż 2 kwietnia 1929 r. do godz. 12 w południe oferty w zabezpieczonych i zalokowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oczyszczenie wagonów osobowych w Wilnie“ z dołączeniem. 1) Kwito Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanej roboty. 2) Pisemnej deklaracji, że warunki ogólne wykonania robot i przepisy techniczne są uciegającym się o roboty znane. W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu oddzielnie za gruntowe i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wyścielanych 2, 3 i 4-osobowych, twardech 2, 3 i 4-osobowych oraz bagażowych, pocztowych i sypialnych z użyciem odkurzacza elektrycznego, oraz ceny na te wagony bez odkurzacza. Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-o Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni). W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadium i takowe przelewa się na dobro kolei. Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli uciegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swej oferty. Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen. Niewygodne oferty pozostają bez odpowiedzi. Oferty nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu, uwzględniane nie będą. W razie nie utrzymania się na przetargu wadium zostaje zwrócone. Wydział Mechaniczny Dyr. Kol. Państw. w Wilnie. 1005

Lokale

do wynajęcia. „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1023-3 Poszukiwane majątki ziemskie, kamienne, domy, letniska do nabycia. Wiadomości: „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1023-3 Dochodowych domów wielki wybór. Wiadomości „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1023-3

SPRZEDAM dwa domy

na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Giedy-mińskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12-4.

Sprzedaje się

17 hektarów ziemi przy trakcie Byszykim, dowiedzieć się Sorok-Tatary 37 lub pocztą Biała-Waka Zofja Liebidź.

PIANINA

do wynajęcia. Repetycja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

ECOLE PIGIER de PARIS

pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

Postuluję inteligentną panią w wieku od lat 22 za spłacenie długu hipotecznego 6000 dolarów. Pierwszeństwo mają studenci. Kandydatki przeszone są o nadesłanie krótkiego życiorysu z fotografią do zwrotu pod słowem honoru. Ofertę uprasza się adresować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“, ul. Jagiellońska 3, pod № 13.

Wspólnicy - czki z kapitałem od 1000 zł. do 3000 dolarów do popłatnych interesów do poszukiwani. „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1023-3

Wszyscy pierów losowicy, następnie urzędnicy, nauczyciele, emeryci — znajdują bardzo dobry uboczy zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji dla ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia pod „Związek Gospodarczy“ do biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. 948-0

LEKARZE

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

D. Zeldowicz

choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 162.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

M. Miszawska

LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-jej. Grodno, ul. Kolożńska 8.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komuni-katy — 100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagranicę — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio tamowy, za tekstem 10-cio tamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.